



TRASY NIEDALEKO WARSZAWY

Mazowieckie trio

Przedstawiam trzy propozycje tras – dwie są bardzo blisko Warszawy, zaś trzecia kawałek dalej. Wszystkie prowadzą po parkach krajobrazowych, wszystkie są też pętlami – czy to w pełni rowerowymi, czy też częściowo z wykorzystaniem pociągu. Na start każdej z tras dojedziesz też pociągiem z Warszawy. Do zrobienia w jeden dzień.

Nad Bugiem

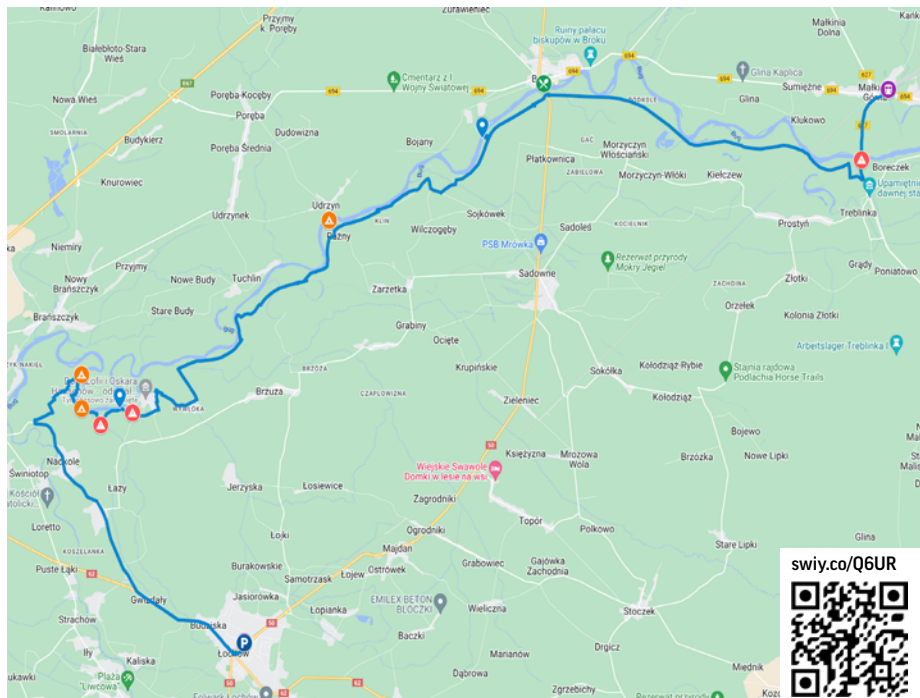
Mapa trzech tras
swiy.co/Q6Ue



Obejrzyj film
swiy.co/Q6Um



TRASY NIE DALEKO WARSZAWY



TRASA: NADBURZAŃSKI PK

🚲 58 KM → ⌚ 1 DZIEŃ → 📏 11 M

OPIS: To najlepsza trasa spośród trzech wymienionych. Zachwycają malownicze nadburzańskie polany i widoki na rzekę w wielu miejscach. Polecam zjeżdżać jak najczęściej z wałów bliżej rzeki – można tam zobaczyć naprawdę dużo ptaków. Widziałem kilkanaście czapli, dudka, zimorodka i wiele innych, których nawet nie rozpoznaję. Są też łosie (zobacz **film!**), a podczas rykowiska słycać je dziesiątki.

RODZAJ: Rowerem w jedną stro-

nę, w drugą pociągiem.

PROFIL: Trasa jest płaska jak stół. Jadąc pociągiem do Małkini i wracając rowerem, jedziesz lekko w dół, zgodnie z prądem rzeki. Jedyne wzniesienia to podjazdy na wały przeciwpowodziowe i przejazdy nad torami.

NAWIERZCHNIA / TYP ROWERU:

Każdy rower, który poradzi sobie z jazdą terenową, będzie dobry. Początek i koniec trasy są po utwardzonej

nawierzchni (asfalt, ścieżka rowerowa), a reszta to szuter, utwardzona ziemia lub trawa. Mała ilość piachu występuje tylko w jednym miejscu – oznaczyłem je wykrzyknikiem na mapie.

RUCH SAMOCHODOWY: Wracając do Łochowa, jedzie się wzdłuż ruchliwej drogi. Jest to jednak tylko parę kilometrów i aż do końca poprowadzona jest wzdłuż lasami „nadburzańskim szlakiem rowerowym”. Nie wiem kto te trasę wyznaczał,



Trasa wzdłuż Bugu po wale przeciwpowodziowym

ale za karę bym kazał mu jeździć tamtędy do pracy. Jest piaszczyście.

KIEDY JECHAĆ: Praktycznie o każdej porze roku. Trasa może być mniej przyjemna na wiosnę, po większych opadach deszczu, gdyż część terenu między wałami a rzeką jest zalewowa. Sprawdź trasę na mapy.cz – miejsca, gdzie może stać woda, są oznaczone niebieskimi przerywanymi liniami, np. w okolicach Broku. Jeśli jednak będziesz się trzymać

drogi po zewnętrznej stronie wałów lub samych wałów, nic ci nie grozi.

JAK DOTRZEĆ NA START: Ja zaparkowałem samochód na oznaczonym parkingu w Łochowie. Następnie Kolejami Mazowieckimi dojechałem do Małkini, skąd wracałem rowerem wyznaczoną trasą. Jeśli jesteś z Warszawy, możesz odbyć tę wycieczkę bez samochodu. Z Warszawy dojedziesz pociągiem do Małkini, a z powrotem wrócisz z Łochowa. Informacja

dla przyjezdnych – rower w Kolejach Mazowieckich przewozisz za darmo, a bilet lepiej kupić w pociągu, gdyż jest znacznie tańszy niż przez stronę internetową.

TRUDNOŚCI NA TRASIE: Trasa jest łatwa, prosta i przyjemna. Jedyną trudnością może być jazda po wałach, zwłaszcza jeśli, tak jak ja, zdecydujesz się na lepszy widok na okolicę. Podczas mojej wycieczki wały były pięknie skoszone, a na wielu odcinkach była

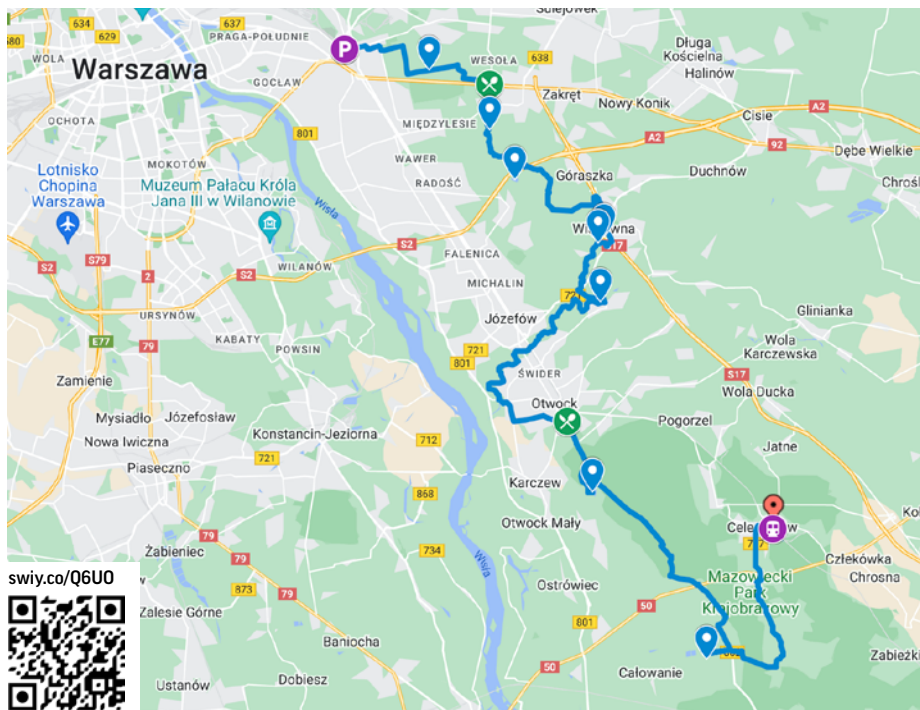


wyjeżdżona przez rowery i motocykle wąska, ubita ścieżka. Jednak może się zdarzyć, że trafisz na wał z niekoszoną trawą, co sprawi, że jazda będzie mniej komfortowa. Jedyne trudniejszy fragment znajduje się na końcówce trasy wzdłuż rzeki – od pierwszego czerwonego wykrzyknika (na mapie „uwaga” do punktu „biwak 1”). W niektórych miejscach jest dość wąsko, co widać na filmie, więc trzeba uważać, aby nie przegapić skrętu w prawo (drugi wykrzyknik). Dodatkowo pojawiają się odcinki z piachami oraz stroma skarpa obok trasy. Te elementy jednak nadają trasie uroku i sprawiają, że jest to najładniejszy odcinek całej wycieczki.

NOCLEGI: Ze względu na dystans, nocleg nie jest wymagany na żadnej trasie. Wszystkie wycieczki są jednodniowe, więc spokojnie zdążysz wrócić do Warszawy. Jeśli jednak jesteś przyjezdny, jak ja, polecam znaleźć coś na Bookingu. Oferta jest ogromna, więc na pewno znajdziesz coś w okolicy. Z góry dziękuję za korzystanie z [mojego linku afiliacyjnego](#).

NOCLEGI NA DZIKO: Zdecydowałem się na nocleg bardziej dla przygody niż z konieczności. Bez problemu można zrobić tę trasę w jeden dzień i wrócić do hotelu. Mimo to chciałem nocować nad Bugiem. Wzdłuż

rzeki jest wiele pięknych polan idealnych na biwak. Aby ułatwić Ci wybór, zaznaczyłem dwie dogodnie lokalizacje – jedną, którą planowałem, ale była zajęta, oraz tę, w której ostatecznie się rozbiłem. Niestety, w sezonie w ładne dni wiele osób biwakuje nad rzeką. W zasięgu wzroku widziałem około trzech namiotów, jednak miejsc jest sporo, więc każdy znajdzie coś dla siebie.



TRASA: MAZOWIECKI PK

🚲 64 KM → ⌚ 1 DZIEŃ → 🏔️ 130 M

OPIS: Trasa jest zupełnie inna niż poprzednia, ale równie ciekawa pod względem krajoznawczym. Głównie prowadzi przez lasy, wzdłuż mniejszych, meandrujących rzek, takich jak Mienia i Świder, a w kilku miejscach przejeżdżamy przez małe miejscowości. Charakterystycznym elementem tej wycieczki są bagna i torfowiska, które mijamy kilkakrotnie na trasie.

RODZAJ: Rowerem w jedną stronę, w drugą pociągami.

PROFIL: Trasa jest lekko pagórkowata. Suma podjazdów wynosi zaledwie 130 m, jednak w połączeniu z nawierzchnią momentami może być męcząca.

NAWIERZCHNIA / TYP ROWERU: Każdy rower, który nadaje się do jazdy terenowej, będzie odpowiedni. Im grubsze opony, tym lepiej. Trasy w tej okolicy są dość wymagające pod względem nawierzchni – w lasach jest dużo piachu, którego nie zaznaczałem na

mapie. Starłem się poprowadzić trasę tak, aby zminimalizować jego ilość, ale nie da się go całkowicie uniknąć. Takie są uroki tej trasy – czasami trzeba będzie przepchać rower przez piaszczyste odcinki, więc lepiej podejść do tego z uśmiechem.

RUCH SAMOCHODOWY: W kilku miejscach trzeba przejechać drogą, zanim znowu wjedziemy do lasu. Niektóre z tych odcinków mają po kilka kilometrów.



Jezioro Torfy w Mazowieckim PK

KIEDY JECHAĆ: O każdej porze roku. Po deszczu, zwłaszcza w pobliżu Mieni, Świdra i w lesie, może być grząsko, ale zazwyczaj woda spływa szybko, dzięki rodzajowi nawierzchni.

TRUDNOŚCI NA TRASIE: Niektóre leśne górki w połączeniu z grząską nawierzchnią wymagają większego wysiłku. Zmęczyłem się, przyznam szczerze... Nie bez powodu niektóre odcinki, jak np. Wawerski

Szlak MTB, są klasyfikowane jako szlaki górskie MTB.

JAK DOTRZEĆ NA START: Ja zaparkowałem samochód na wyznaczonym parkingu w Warszawie Goćławek. Następnie Kolejami Mazowieckimi dojechałem do Celestynowa, skąd wracałem rowerem po wyznaczonej trasie. Jeśli jesteś z Warszawy, możesz odbyć całą wycieczkę bez samochodu – wystarczy, że pociągami dojedziesz do Celestynowa.



TRASA: GOSTYNIŃSKO-WŁOCLAWSKI PK

73 KM → 1 DZIEŃ → 75 M

OPIS: Kraina przepięknych jezior i gęstych lasów. Park ten stanowi największy kompleks leśny na całej Nizinie Mazowieckiej. W moim osobistym rankingu ta trasa jest równie malownicza jak szlak nadbużański, choć zupełnie inna pod względem charakteru. Zdecydowanie polecam!

RODZAJ: Pętla.

PROFIL: Podobnie jak inne trasy, głównie płaska. Delikatne leśne pagórki nie sprawiają

większych trudności. Łączna suma podjazdów: 75 metrów.

NAWIERZCHNIA / TYP ROWERU: Każdy rower, który poradzi sobie w terenie, będzie odpowiedni. Zdarzają się piaszczyste odcinki, jednak nie w takim stopniu, jak w Mazowieckim PK. Mamy tu także sporo kilometrów szutrowych dróg oraz większych asfaltowych tras.

RUCH SAMOCHODOWY: W lasach ruch jest praktycznie zerowy,

natomiast w okolicach jezior może pojawić się więcej samochodów, których kierowcy szukają miejsc parkingowych blisko zejścia do wody. Trasa prowadzi przez kilka dróg, ale bez obaw – ruch samochodowy jest minimalny, a większość to małe samochody osobowe. Ruch ciężarowy biegnie innymi trasami.

KIEDY JECHAĆ: Każda pora roku jest odpowiednia, choć lato to idealny czas, ze względu na jeziora, świetne do kąpeli.



Wydma nad Jeziorem Wikaryjskim

TRUDNOŚCI NA TRASIE

Największe wyzwanie stanowią bardziej terenowe fragmenty w lesie. Staralem się ominąć piaszczyste odcinki, jednak w 100% nie dało się tego zrobić. Na szczęście takich miejsc jest niewiele, a większość z nich można przejechać poboczem lub środkiem trasy, aby uniknąć zakopania się w piachu. Największą trudnością dla mnie była jazda z pustym żo-

łądkiem. Większość punktów gastronomicznych działa tylko w sezonie, a oferowane tam jedzenie to głównie zapiekanki i frytki. Sklepów po drodze nie zauważyłem, dlatego polecam zabrać ze sobą przekąski i wodę.

JAK DOSTAĆ SIĘ NA START?

Start wyznaczyłem przy Jeziorze Łucieńskim (nie, jak błędnie powiedziałem na filmie, „Białym”). Jezioro

Białe znajduje się kawałek na wschód. W miejscu startu jest kilka darmowych miejsc parkingowych, ponieważ znajduje się tam zarówno plaża z molo, jak i niewielka restauracja – idealne miejsce, aby coś zjeść przed lub po wycieczce.